

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 25.03.2017(Nr 1138)

„Wbrew zapomnieniu”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „*Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych*”
(2 Tymoteusza 2,8)

Biblia wielokrotnie napomina nas abyśmy nie zapomnieli ale przypominali, i zachowywali w pamięci. Pewnego razu Pan zalił się :*"Czy panna zapomina swojej ozdoby, oblubienica swojego pasa? Mój lud zapomniał o mnie od niepamiętnych czasów"* (Jeremiasz 2,32). W innym miejscu mówi:*"Bo zapomniałeś, Boga, swojego zbawiciela i nie pamiętałeś o skale swojego schronienia"* (Izajasz 17,10). To istnieje obecnie pośród nas. Również z różnych powodów, wciąż na nowo tracimy z oczu Pana. Może to być pośpiech codziennego życia, troska o codzienne życie, ale także upodobania, które stały się dla nas bożkami. Mamy dla nich mnóstwo czasu, ale Pana spychamy na dalszy plan. Dlatego napomina nas psalm:*" Błogosław, duszo moja, Panu i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego!"* (Psalm 100 3,2). Ponieważ jesteśmy tak zapominalscy to Nowy Testament, przypomina nam też abyśmy zawsze byli świadomi naszego Zbawiciela. Piotr pisze:*"Uważam za rzecz słuszną, dopóki jestem w tym ciele, pobudzać was przez przypominanie ... Dołożę też starań, abyście także po moim odejściu stale mieli to w pamięci (2Piotra 1,13)*. Piotr miał tylko jeden cel za swojego życia, mianowicie nauczanie wierzących, aby nigdy nie zapominali o Ewangelii. I to chciał zrobić tak dokładnie, aby oni również po jego odejściu nie stracili tego z pamięci. Tą samą namiętnością był również wypełniony Paweł tak, że powstał przeciwko zapomnieniu i napisał do swojego następcy, i duchowego syna, Tymoteusza: *"Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych, jest rodu Dawidowego, według mojej Ewangelii"* (2 Tymoteusz 2,8). Inne tłumaczenie brzmi „zachowaj w pamięci”. Jest ono zgodne z tłumaczeniem Brunsa (BRU) :*"Przypominaj sobie zawsze"*. Zgodnie z tłumaczeniem z Zurychu(ZUR): „*Miej zawsze przed oczami*". Według konkordancji Nowego Testamentu (KNT): „*Zapamiętaj sobie na zawsze*" oraz według nowego przykładu genewskiego (NGU): " *Skieruj swój umysł w pełni na to*". A więc : trzymaj to mocno w centrum uwagi, zachowaj to sobie w sercu, nigdy o tym nie zapominaj! Nie tylko przypominaj sobie o tym od czasu do czasu, ale żyj z tym nieustannie.

O czym dokładnie mamy pamiętać?

Kogo lub co mamy zachować w pamięci? **Jezusa Chrystusa, który powstał z martwych.** Jego i nikogo innego! Domniemanego "chrystusa" możesz zapomnieć z przyjemnością. Ale tego, który powstał z martwych, musisz zatrzymać w swoim sercu, musisz zachować.

A przez to żebyśmy dokładnie wiedzieli o jakimś sposobie Zmartwychwstania mówi Paweł, który dodaje: "... *Który został wskrzeszony z martwych, jest z rodu Dawidowego (drugi Tymoteusz 2,8)*. Paweł chciał, aby Tymoteusz zawsze pamiętał o Chrystusie, który przyszedł z rodu Dawida i miał prawdziwe ludzkie ciało. I to ciało choć było martwe to zmartwychwstało cieleśnie trzeciego dnia. Paweł wierzył w zmartwychwstanie, jako fakt historyczny . O tym historycznie zmartwychwstałym cieleśnie ze śmierci Chrystusie mówi: "Miej w pamięci!" Apostoł wiedział w co wierzy. Zmartwychwstały Chrystus ukazał mu się przed bramami Damaszku, po czym spotkał wielu innych naocznych świadków, którzy mogli potwierdzić autentyczność zmartwychwstania Chrystusa. On pisał do Koryntian o Chrystusie: "... *I że dnia 3 został z martwych wzbudzony według pism. I że ukazał się więcej niż 500 braciom na raz ,z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli. Pokazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom a w końcu po wszystkim ukazał się i mnie "* (1 Koryntian 15,4– 8). Paweł praktycznie mówił: Tymoteuszu, mówię o autentycznym, cieleśnym, fizyczny zmartwychwstaniu Chrystusa ,nie o filozoficznym zmartwychwstaniu, nie o obrazie, przypowieści albo metaforze czy micie. Mówię o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który przyszedł w prawdziwym ciele i krwi, który prawdziwie umarł, który był martwy do szpiku kości, ale który ożył trzeciego dnia ukazał się wielu, wielu świadkom, Rozmawiali z nim i jedli! Wniosek, który Paweł wyciągnął z tego jest taki: "*A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza. Jesteście jeszcze w swoich grzechach*"(1 Koryntian 15,17). Chrześcijaństwo, które nie wierzy, że Jezus został wzbudzony z martwych według ciała fizycznego, nie jest chrześcijaństwem, bez względu na to, jak bardzo chrześcijańskie może się ono wydawać. Wiara chrześcijańska zaczyna się dopiero tam, gdzie wyznaje się, że Jezus został wzbudzony z martwych. Takie, a nie inne przesłanie zawiera Pismo Święte. Dlatego również Apostoł Jan pisze:

"... *Co słyszeliśmy, a oczami naszymi widzieliśmy na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały... Co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy*" (1 Jan , 1 + 3). Wyraźnie więc zaznacza, że chodzi o wydarzenia historyczne a nie mądre baśnie, o gry umysłowe, o rozważanie na temat życia i śmierci. Lekarz Łukasz pisze w pierwszych wersach swojej Ewangelii: "*Już wielu podjęło się sporządzenia opisu wydarzeń, które wśród nas się dokonało . Jak nam to przekazali naocznie od samego początku świadkowie i słudzy słowa. Postanowiłem i ja, który wszystko od początku , przebadalem, dokładnie kolejno ci to opisałem, dostojny Teofilu, abys upewnił się w prawdziwości nauki, jaką odebrałeś" (Łukasz 1, 1- 4). To ten sam duch, który napędza Pawła, gdy mówi: "*Tymoteuszu, możesz zapomnieć o wszystkim, wszystkiego nie brać tak poważnie, ale nigdy nie zapominaj o jednym : Chrystus został wzbudzany! Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych!*"*

Dlaczego Zmartwychwstałego Pana mamy zachować w pamięci?

Dlaczego mamy właśnie Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, zachować mocno w pamięci? Pytanie to Paweł szczególnie podkreśla. Wielkanoc w naszych sercach? Nie tak bardzo. Boże Narodzenie czy Zesłanie Ducha Świętego? Dlaczego tak ważne jest, aby szczególnie mocno zachowywać w sercu Zmartwychwstanie? Bo jego prawda ma ogromną moc, ona ma moc Zwycięstwa!

W przeciwnościach

Pierwszą rzeczą, o której wspomina Paweł, są zwykłe przeciwności: „*Miej w pamięci Jezusa Chrystusa,... który został wskrzeszony z martwych... W tej służbie znoszą przeciwności* (2 Tymoteusza,8-9)(*tłumaczenie niemieckie*). Cierpię przeciwności, ale przypominam sobie: Chrystus zwyciężył śmierć. Dlatego trudności życiowe nie mogą mnie złamać, ponieważ Jezus nie jest martwy, ale żyję i dlatego mam moc i siłę wystarczającą, by przeprowadzić mnie przez moje trudności. Jeśli nie mogła zatrzymać go śmierć, to jakby mnie miały zatrzymać lżejsze rzeczy ?

Przypominamy sobie Joba, który żył długo przed historycznym wydarzeniem Zmartwychwstania Chrystusa, ale który już wtedy z mocną wiarą w zmartwychwstanie, pośród cierni swoich cierpień wołał: *"Lecz ja wiem że Odkupiciel mój żyje!"* (Joba 19,25). Job czynił dokładnie to, co Paweł poleca nam czynić dzisiaj: on zachowywał w pamięci moc Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Więc kiedy znajdziesz się w przeciwnościach i cierpieniu, wtedy stań się bardzo praktyczny i przypominaj sobie świadomie o Wielkanocy i mów sobie: *"Mam mocno w pamięci Jezusa, że on żyje. A ponieważ On żyje, dlatego ma absolutną kontrolę nad moim bólem. Ponieważ on żyje, przemieni moją klęskę w zwycięstwo "* (Rzymian 8,18). *"Albowiem sądzę, że utrapienia terażniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą która ma się nam objawić"*. Czy jesteś przed operacją, chorujesz, jesteś obarczony stratą, zmuszony znieść rozwód albo oplakiwać dzieci, które są na błędnej drodze. Przypominaj sobie wtedy każdego dnia Wielkanoc i głoś sobie słowa : *"Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych "*. Amen!